

## PRENUMERATA:

Rocznie . . . . 24 mkr.  
półrocznie . . . 12 mkr.  
kwartalne . . . . 6 mkr.  
miesięcznie . . . 2 mkr.  
wraz z odnośnikiem do domu  
lub przesyłką pocztową.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem  
i w tekście — wiersz 1 mkr.  
Nekrologja . . . 75 fen.  
reklamy . . . . 70 fen.  
Zwyczajne (5 szpali) 50 fen.  
Drobnogłoszenia po 6 fen.  
za wyraz. Najmniej 50 fen.



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“  
ul. Przejazd 8.

Administracja  
otwarta od 8 i pół rano  
do 6-ej wieczór, w święta  
od 6 do 10 rano.

Redakcja  
czynna od g. 9-ej do 5-ej  
codziennie, w wigilie świąt  
do 10 wieczór.

Łódź, Niedziela, 6 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 6.

## LOTERIA KLASOWA LEGJONÓW POLSKICH

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów—16.000 losów i 1 premia wygrywają razem

### 3 miliony 262 tysiące 500 marek

Główne wygrane: 300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000 marek.

i wiele innych.

**Ciągnięcie piątej klasy trwać będzie od 15 do 28 stycznia 1918**

Czwartka losu kosztuje 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez **Bank Ziemiański w Warszawie**, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1853 roku.

**Losy do nabycia u kolektorów.** Wymiana biletów IV kl. na bilety V kl. powinna nastąpić u właściwych kolektorów do 11/1.

### Teatr Scala. OPERETKA POLSKA. Cegielińska 18.

Dziś o godz. 3 po poł. **„Halka“**, wieczorem **„Dookoła miłości“**, w poniedziałek, 7 stycznia, najnowsza operetka p. t. **„Baron Kimmel“**  
po cenach niższych: o g. 8-ej: **„Księżniczka Czardasza“**.

We wtorek na ogólne żądanie

## DRUGA LOTERIA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23,500 zasadniczych losów, na które pada połowa t. j. 11,750 wygranych i 10 premii.

Opłata za cały los 24 marki.

**GLÓWNA WYGRANA 350,000 Mrk. oraz**

250,000, 200,000, 180,000, 140,000, 130,000, 120,000, 115,000, 110,000,  
100,000, 80,000, 50,000, 45,000, 40,000 i wiele innych.

na ogólną sumę **2,705,700 Mk.**

Ciągnięcie 1-ej klasy 21 i 22 lutego 1918 roku.

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

**DLA PP. KOLEKTORÓW** Wobec wielkiej liczby zgłoszeń na losy, Zarząd Loterii komunikuje, że deklaracje będą przyjmowane jeszcze tylko do dnia 8-go stycznia r. b.

## Rosja na rozdrożu.

Moment przeżywany jest tak przełomowy, iż wszelkie dotychczasowe przeżywane chwile błędą wobec niego.

Z nadzwyczajnym zniecierpliwieniem oczekują miliony na jedno słowo, które przechylą szalę losów i zadecyduje o pokoju lub wojnie. Zdawało się już, choć młoda i nieświadoma, że przestraszeni przed zbyt optymistycznym, iż pokój jest rzeczą zupełnie pewną i zdecydowaną. Wszak rzecz to znana, iż człowiek chętnie wierzy w to, czego pragnie.

Z szczerą wiarą ucepiliśmy się zbawiennej myśli i wieści z Brześcia traktowane były zawsze jak miła nowina, zbliżająca nas do upragnionego celu.

Czyżby wszystko miało zawieść?

Nie sądzimy. Przesadny pesymizm jest gorszy i mniej słuszny od bezgranicznego optymizmu. Jeszcze nie mamy żadnych pozytywnych podstaw do twierdzenia, iż rokowania będą zerwane. Przedewszystkiem, niewiadomo jeszcze dokładnie, jakie pobudki skłoniły bolszewików do zażądania, by rokowania

były przeniesione z Brześcia Litewskiego do Sztokholmu. Śmiesznością zresztą byłoby mniemanie, iż o tę drobnostkę rozbić by się miała cała akcja pokojowa, którą obie strony traktowały bardzo poważnie i z głębokim przejęciem się wagą pertraktacji dla przyszłości całego świata.

Jeśli więc chodzi o głębsze a nieznane dotychczas powody, to o tym, naturalnie, nic jeszcze powiedzieć nie można, jeśli natomiast chodzi tylko o miejsce dalszych rokowań, to śmiało żywić możemy nadzieję, że incydent zostanie tylko incydentem, a pertraktacje potoczą się nadal pomyślnym torem.

Rzecz zrozumiała, że podrażnienie, spowodowane przez kategoryczność zażądania i odmowy, wpłynęło nieco na obie strony i z większą ostrością wystąpiły różnice w sprawach, jedynie dotychczas spornych. Chodzi nam tu o kwestję przeprowadzenia referendum w okupowanych terytorjach Rosji, szczególnie w Estlandji, Liflandji i Kurlandji.

Z pewnym rozgoryczeniem piszą o tem dzienniki rosyjskie, a sekunduje „Germania.“ Każde upiera się przy

swojem, każde dowodzi słuszności swej tezy.

Ale wszak kwestje te i przy rozstaniu się delegatów istniały, a jednak nikomu wówczas do głowy nie przyszło, by rokowania miały się rozbić o tę przeszkodę.

Zresztą, jeżeli mówimy o możliwości przerwania roowań, to tym samym przypuszczamy możliwość dalszego trwania wojny między państwami centralnymi a Rosją. Pomijając pobudki psychiczne, których bynajmniej nie należy lekceważyć, a na które zwracaliśmy uwagę gdy tylko uczyniona była propozycja zawarcia rozejmu, wydaje nam się nie do pomyślenia fakt, by bolszewicka Rosja mogła kontynuować dziś walkę zbrojną już nie dla względów ideowych lecz wprost dla powodów technicznych.

Przecież i Lenin, Trocki i Joffe nie są do tego stopnia doktrynerami, by przypuszczali, że zdołają teraz tak masę do wojny nakłonić, jak je odwieść potrafili. Rosja łaknie pokoju całą swą siłą, a kwestja, gdzie się rokowania odbywać będą lub jaką drogą będzie przeprowadzone referendum, to wszak rzeczy wagi drugorzędnej, wobec wojny lub pokoju.

Pozatym termin „Rosja“ w obecnych warunkach już nie powinien mieć miejsca wobec tego, iż narady z przedstawicielami Republiki Ukrainskiej trwają. Fakt, iż ukraińcy działają już tak dalece na własną rękę, daje rękojmię, iż pokój z nimi zostanie zawarty, tym bardziej, iż polityka ich wykazała, iż są praktyczniejszymi politykami od bolszewików-wielkorosów.

A więc w najgorszym razie obrót rzeczy przedstawi się w taki sposób, że pokój zostanie zawarty z Rosją poludniową, nie zaś północną... Chyba żaden rozsądny polityk rosyjski nie dopuści możliwości takiej kombinacji.

Przykre to dla Rosji, lecz jest ona już dzisiaj w stanie konieczności i ustąpić będzie musiała stanowczym żądaniom strony przeciwnej, jeśli nie chce się narazić na jeszcze przykrejsze następstwa jako państwo, które 1) przepołożyło się, 2) jest w złych stosunkach ze swymi dawnymi aliantami 3) nie zdołało pogodzić się z przeciw-

nikiem, 4) jest szarpane przez wewnętrzne rozterki.

Tymczasem życie wskazuje, że rząd Lenina pragnie się gwałtem umocnić, zarówno jak i utrwalić wszelkie zdobycze rewolucji.

Strzeże on zazdrośnie praw proletariatu, bez względu na to, gdzie są one zagrożone. Ostatnio wyniki, naprz., znany już z naszych depesz, incydent w Rumunji.

Wymaga on pewnych wyjaśnień. W świetle urzędowym Pet. Ag. Tel. brzmi to:

„Komisarz ludowy do spraw zagranicznych ogłasza: Wojska nasze obsadziły wieś Laowo i kilka innych wsi w Bessarabji. Rozstrzelano kilku rewolucjonistów“.

Rzecz tedy dzieje się na terenie rosyjskim w tych miejscach, gdzie stacjonują oddziały rumuńskie, jednak, jak wynika z dalszego opisu, z powodu leżących poza granicami kompetencji terytorjalnej rosyjskiej:

„Rumuni zaprosili za pośrednictwem pewnego pułkownika rosyjskiego i pewnego generała rumuńskiego wszystkich członków komitetu do Jass. Tam cały komitet zaareztowano, a wszystkich jego członków stawiono przed władzą rumuńską.“

Władze rumuńskie usiłowały ich rozstrzelać, lecz kozacy opamiętali się i przeszkodziли temu“.

Chodzi tu najwidoczniej o kontrbolszewickie zakusy Rumunji w związku z przeciwnikami rosyjskimi obecnego rządu. Trudno istotnie pojąć, jak godzą się dotychczas rumunowie z Rosją, szczególnie, jakie stosunki utrzymywał może państwo rumuńskie, a więc monarchja z nawskroś zrewoltowaną Rosją, tymbardziej, że Rosja ta jest własnie opiekunem Rumunji, jej ostoją i ochroną, kierowniczką wspólnych interesów... Zrozumiałe, Rumunja popiera wszelką reakcję w Rosji, taką jaka dziś jeszcze możliwa, więc choćby Kaledina i Szczerbaczewa.

Na to Trocki znajduje radykalną odpowiedź w piśmie do posła rumuńskiego w Petersburgu:

„Nie możemy ścierpieć podobnego zbrodniczego postępowania.“

Prosimy pana posła rumuńskiego, aby nam jeszcze dzisiaj zakomunikował, jakie przedsięwzięto środki, aby untygować zbrodnicze elementy, oficerów i urzędników rumuńskich, występujących przeciwko rosyjskiej rewolucji.

Uważamy za rzecz nagłą zawiadomić poselstwo rumuńskie, że republika rosyjska nie ścierpi żadnych represji, nie tylko przeciwko rewolucjonistom rosyjskim lecz i przeciwko rewolucjonistom i socjalistom rumuńskim.

Uważamy za potrzebne zakomunikować władzom rumuńskim za pośrednictwem poselstwa rumuńskiego, że władza Rad robotn.-zołn. nie cofnie się przed zastosowaniem jaknajostrejszych środków przeciwko spiskowcom i kontrrewolucjonistom rumuńskim“.

Jednym słowem, sytuacja polityczna Rosji cechuje się dziś dwoma kierunkami: z jednej strony chęć utrzymania w całej pełni programu bolszewickiego zarówno pod względem polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej, z drugiej — konieczność liczenia się z konkretnymi warunkami życiowymi.

Czy doktryna ustąpi miejsca zmysłowi praktycznemu? — oto pytanie, od którego zależą losy Rosji, a poczęści i świata.



## Zywność z Rosji.

Ważnym punktem rokowań pokojowych bezpośrednio realizowanym, ma być nawiązanie stosunków handlowych mocarstw centralnych z Rosją.

Nawet już obecnie odhyla się wymiana towarów pomiędzy wojskami na froncie. Aczkolwiek w Rosji panuje ogromna drożyzna i we wszystkich okolicach daje się odczuwać wielki niedostatek produktów spożywczych, jednak jest on raczej wynikiem fatalnej gospodarki i chaosu niż istotnego kryzysu. Niezorganizowane i zniszczone niekiedy zupełnie linie komunikacyjne były i są główną niemal przyczyną tej ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej, jaką Rosja przechodzi. Ale Rosja jest krajem surowców. Przed wojną w roku 1911 wywieziono z Rosji 824,1 mil. pudów zboża.

Trudno jest określić, jaką obecnie ilością z boża Rosja rozporządza, wszakże można przewidywać, że, wskutek dezorganizowania komunikacji w kraju oraz zamknięcia Dardaneli, eksport w czasie wojny był minimalny, konsumpcja także, więc zapasy zboża w południowej zwłaszcza Rosji powinny być znaczne.

Rządy mocarstw centralnych oraz władze okupacyjne w Bukareszcie czynią już bardzo poważne przygotowania do zorganizowania wywozu znacznych transportów zboża z Rosji. Jako główną arterję transportową mają na widoku Dunaj, ponieważ jednak nie będzie on zdalny weseleńszy niż od marca, przeto czyni się intensywnie przygotowania do wymiany towarów za pośrednictwem komunikacji lądowej. Oczywiście państwa centralne muszą uprzednio zorganizować specjalne alencje handlowe, któreby umożliwiły uregulowanie znacznego ruchu transportowego w Rosji, bardzo jak wiemy, zdezorganizowanego.

Istnieją również widoki na wywóz roślin stączkowych, jaj (eksport w 1912 r. był wartości 84 milionów rubli) i drobiu. Sfery kompetentne w Niemczech i Austrii zamierzają także zorganizować wywóz paszy, co wpłynęłoby znakomicie na stan hodowli, poprawiając zarazem ogólną aprowizację.

Chociaż w roku 1917 ogólna produkcja cukru była mniejsza, niż lat ubiegłych, jednak wnioskować można, że w południowej Rosji istnieją zapasy cukru, który nie tylko będzie teraz eksportowany na potrzeby państw centralnych.

Przewidywać można, że zostanie także zwrócona uwaga i na produkty ropy naftowej.

Minister Hofer oświadczył w austriackim urzędzie żywnościowym, że, acz narazie w zakresie ograniczonym, wymiana produktów najniezbędniejszych już obecnie się rozpoczęła. Spodziewać się tedy można, że w czasie jaknajkrótszym import z Rosji przybierze rozmiary powszechnie porządane.

Otóż rzeczą jest bezsprzecznie wagi wielkiej, aby i polskie ministerstwo aprowizacji zapewniło sobie dział w tym imporcie należny.

Nie wątpimy, że już o tym pomyślano. I mamy nadzieję, że o ile transakcje wywozowe nie napotkają przeszkód sprawy żywnościowe doznają u nas polepszenia.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 5-go stycznia. (Urzędowo)

#### Z widowni zachodniej.

Na froncie flandryjskim pod Ypern, na pojedynczych odcinkach między Scarpe i Somma, jak również w okolicy Avincourt i St. Mihiel rozwinęły się chwilowo ożywione walki ogniowe.

Na pozostałych frontach ograniczyła się działalność artylerji do ognia zatorowego.

Na wschód od Bullecourt silny atak wywiadowczy miał zupełny sukces i dał nam większą ilość jeńców angielskich.

#### Z widowni wschodniej.

Nic szczególnego.

#### Front macedoński.

Położenie bez zmiany.

#### Z widowni włoskiej.

Między Brentą i Martello przejęciowo ożywiony ogień artyleryjski.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN, 5-go stycznia. (Urzędowo)

#### Z widowni wschodniej

Zawieszenie broni.

### Włoski teren walk.

Działalność bojowa ograniczyła się do chwilowego ognia artylerji.

Szef sztabu generalnego

### Straty angielskie.

Berlin 5 stycznia.

Od 20 listopada 1917 roku do 2 stycznia 1918 r. stracili Angli w jeńcach, w bitwach na zachód od Cambrai: 227 oficerów i 9600 żołnierzy.

Jako zdobycz wojenna wpadło w ręce Niemców: 172 działa, 724 karabiny maszynowe i 19 ciskaczy min. Oprócz tego odebrali Niemcy stracone w początkowych krwawych walkach 32 działa. Z 300 tanków utracili Angli 107, z tych 75 wpadło w ręce niemieckie a 32 zostały zniszczone i połamane leżą, między angielskimi rowami. Ta strata stanowi więcej jak czwartą część całego taboru samochodowego wojennego.

### Irkuck w płomieniach.

Kraków 5 stycznia.

Podług informacji „Czasu“, cały Irkuck, wskutek trwających dłuższy czas walk między maksymalistami i kadetami, stoi w płomieniach. Miasto całe znajduje się w gruzach.

### Ostrzeliwanie parowca niemieckiego na jeziorze Badańskim przez posterunek szwajcarski.

Bern 5 stycznia. Biuro prasowe szwajcarskiego sztabu wojennego.

W dniu 28 grudnia 1917 r. popołudniu, podoficer, stojący na granicznym posterunku Seedorf, ostrzeliwał niemiecki parowiec na jeziorze Badańskim, który, podług jego mniemania, zbyt przybliżył się do szwajcarskiego brzegu.

Nikt z pasażerów na szczęście nie był raniony. Śledztwo wykazało, że zbyt sumienny podoficer w niezrozumiałej gerliwości działał wbrew wydanym rozkazom.

Będzie za to ukarany. Miejscowym władzom niemieckim wyrażone zostało żywe ubolewanie przez komendę armji z powodu tego przykrego zajścia.

### Thomas odmawia wyjeżdżania do Rosji.

Genewa 5 stycznia.

Były minister amunicji i przywódca socialistów francuskich odmówił panu Clemenceau na propozycję tego ostatniego, co do wyjazdu w oficjalnej misji do Sztokholmu i Petersburga.

### Telegram z Petersburga do Berlina.

Berlin 5 stycznia.

Podsekretarz stanu, baron von den Busche zkomunikował na dzisiejszym posiedzeniu w parlamencie, że wczoraj wieczorem otrzymano z Petersburga telegram, następującej treści: „Przeniesienie pertraktacji pokojowych na grunt neutralny odpowiada stanowi, w jakim się obecnie rokowania znajdują.

Mając na względzie przybycie ważnych delegatów na poprzednie miejsce rokowań, wyjeżdżają nasi delegaci jutro do Brześcia Litewskiego razem z komisarzem dla spraw zagranicznych Trockim w tym przekonaniu, że sprawa przeniesienia rokowań na grunt neutralny nie spotka żadnych trudności.

### Odjazd ambasadora Buchanana.

Do „Nieuwe Rotterdamse Courant“ donoszą z Londynu, że ambasador angielski Buchanan, wskutek choroby opuścił Petersburg. Angielska misja wojskowa również odjechała.

### Odmowa załogi petersburskiej.

Jak donoszą z Petersburga, rada komisarzy ludowych uchwaliła, wskutek wypadków na Ukrainie, wysłać z Petersburga do Kijowa skombinowany oddział wojska z załogi petersburskiej.

Żołnierze jednak zaprotestowali i oświadczyli, że nie tylko nie opuszczą Petersburga dla walki z ukraińcami, ale nawet odmawiają wystąpienia przeciwko generałowi Kaledinowi.

### O wydaniu funduszy klasztornych.

Z Petersburga donoszą, że rada komisarzy ludowych wezwała synod prawosławny do oddania komisarzom pod opiekę całej gotowizny, stanowiącej majątek klasztorów.

### Zajęcie banków prywatnych w Rosji.

Z Kopenhagi donoszą do „Berliner Abendpost“: Z Haparandy telegrafują do „Berlingske Tidende“ następujące szczegóły zajęcia banków prywatnych przez bolszewików:

O godz. 10 rano przybyli samochodami do różnych banków specjaliści komisarzy bolszewicy z oddziałami żołnierzy i zarządzali wydania sobie wszystkich ksiąg handlowych oraz kluczy.

Urzędników bankowych pozostawiono na wolnej stopie, aresztowano natomiast dyrektorów i kasjerów. Aresztowano między innymi: dyrektora Banku rosyjsko-azjatyckiego, Szyrwintę; dyrektora Banku wołsko-kamskiego, Windelbanda, oraz członka rady zarządzającej, Sollohuba; prezesa rady zarządzającej Banku centralnego, Makuszkina; dyrektora Banku syberyjskiego, Sandberga; dyrektorów Banku azowsko-dońskiego, Ilwowa i Epsteina; dyrektora Banku handlu zagranicznego, Kapustina.

We wszystkich bankach ustawiono posterunki wojskowe.

Zarządzenia te wywołały w Petersburgu ogromne wrażenie. Przed gmachami banków zebrali się tłumy, a wśród nich klienci banków omawiali trwoźnie los swych oszczędności.

Na odbytem następnie zebraniu urzędników bankowych ujawniło się, że wobec całego zachowania się rządu bolszewickiego, zaniepokojeni klienci banków wycofali już z nich ostatnimi czasy sumy ogromne.

Ajencja Reutersa donosi z Petersburga, że wszystkich dyrektorów banków, aresztowanych na Boże Narodzenie, wypuszczono na wolność po złożeniu przez każdego z nich kaucji w sumie miliona rubli i po podpisaniu deklaracji, że stawią się na każde wezwanie przed trybunałem rewolucyjnym. Pozostawiono w areszcie tylko Wyszniegradzkiego.

Jak dalej donosi ajencja Reutersa, komisarze bolszewicy przygotowują dekret o upaństwowieniu towarzystw ubezpieczeń.

### Prasa o sytuacji.

„Nord. Allg. Ztg.“ pisze: „Jeżeli w propozycjach rosyjskich chodzi o to, by zwięźić przeciwnika, to rosjanie uczyniliby lepiej, uprzytomniwszy sobie, że sprawcą podobnych kłopotów nie chodzi o doprowadzenie do pokoju, lecz o przedłużenie wojny. Co do tego oświadczenia, złożone w ciągu dni ostatnich, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości. Rzecz prosta, że co do drogi do pokoju i motywów jego sprawadzenia miarodajnymi być winny nie tylko jednostronne życzenia rosyjskie, lecz również stanowisko strony przeciwnej.

Ważnym czynnikiem dalszych losów pokoju czy wojny jest stanowisko głównej komisji parlamentu niemieckiego.

„Voss. Zeit.“ narzeka, iż wyjazd v. Kühlmana utrudnia obrady komisji. Artykuł swój kończy słowami: „W Berlinie będzie się mówić, w Brześciu działać.“

„Vorwärts“ pociesza swą myślą, iż ostatecznie znaleziony zostanie modus vivendi dla kwestji spornych.

„Germanja“ w sprawie dwu kwestjonowanych artykułów rosyjskich pisze:

Uznaliśmy prawo samookreślenia tylko dla tych narodów, które w czasie wojny wyzwane były z organizmów państwowych. W ten sposób spadło na nie niczym niezastępowane szczęście decydowania o własnych losach, co niewątpliwie sąsiadów obchodzi, bez udziału tych sąsiadów. Zachowamy i tutaj zimną krew. Mamy nadzieję, iż urzędnicy nasi w okupacji, którzy od dwu lat pełnią tam służbę, będą umieli wydobyc z ludności jej istotną wolę.

### Wojsko polskie we Francji.

Dzienniki francuskie donoszą o przybyciu do Bordeaux pierwszego oddziału wojska polskiego. Paryski „Figaro“ pisze z tego powodu: „Mało ludzi wie o tem, że w Stanach Zjednoczonych żyje obecnie przeszło 500,000 (?) polaków, rozrzuconych w kilkuset miejscowościach, gdzie utworzyły się biura werbunkowe pod kierownictwem, uznanego przez rządy sprzymierzone, centralnego komitetu wojskowego. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie znajdują się 2 polskie obozy ćwiczebne. Jedynie tylko sprawa transportu rozstrzygnięta o liczbie żołnierzy, którą wojsko polskie we Francji osiągnąć będzie mogło z tego źródła. Stan i duch tych żołnierzy są niezrównane, gdyż każdy z nich wie, że nie tylko uczestniczy we wspólnej walce o zwycięstwo prawa, ale także, że przez wzięcie na siebie dobrowolnie ofiarę zapewnia ostateczne oswobodzenie Polski. Niemal wszyscy



PRZEDSTAWICIEL  
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

cy ochotnicy sprzedali całe, niewielkie mienie swoje i zabrali z sobą oszczędności. Niektórzy z nich uregulowali przed odjazdem swe stosunki majątkowe i część majątku oddali polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Wielki artysta Paderewski był niezmiernym twórcą tego ruchu w Stanach Zjednoczonych i szczęśliwy traf chciał, że pierwszy ten oddział wojska polskiego, którego pragnie walczyć u boku francuzów przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi, zrekrutowany jest i znajduje się pod kierownictwem potomka wielkiego marszałka Poniatowskiego — jak raz w sto lat po nim — porucznika piechoty, Stanisława Poniatowskiego. (Najstarszy syn Andrzeja ks. Poniatowskiego i amerykańki, Elżbiety Sperry, urodzony w Paryżu w 1895 r.).

### Deklaracja węgierska w sprawie polskiej.

W sprawozdaniu zagranicznej komisji delegacji węgierskiej, omawiającym exposé ministra spraw zewnętrznych znajdujemy powitanie proklamowania Polski niepodległej.

„Decyzja ta — głosi sprawozdanie — nie sprzeciwia się naszym celom pokojowym, a rząd rosyjski nie może odmówić jej uznania, tymbardziej, że odpowiada ona postawionej przez prezydentów państwa rosyjskiego zasadzie, stanowienia narodów o samych sobie.

W zgodzie z oświadczeniem tak parlamentu, jak i rządu, komisja parlamentu węgierskiego, powołana do obrad nad wspólnymi sprawami, wita z wielką radością i sympatją odbudowanie samodzielnego Królestwa Polskiego w przekonaniu, że braterskie stosunki, które naród polski i węgierski łączyły w przeszłości, odżyją znów z chwilą powstania Królestwa Polskiego.

Naturalnie stawiamy żądanie, aby organizacja nowego samodzielnego Królestwa Polskiego była przeprowadzona w taki sposób, iżby z niej nie wynikły żadne szkodliwe następstwa dla konstytucji monarchji i dla tego dualistycznego stosunku równości, który właśnie w tej wojnie okazał się fundamentem monarchji.

Delegacja, ze względu na odmowne stanowisko nieprzyjacielskich państw zachodnich, zgadza się na oświadczenie ministra, że nie pozostaje nam nic innego, jak zmusić naszych nieprzyjaciół do pokoju, a ci, których zachcianki zdobywcze winne będą dalszej wojny, będą musieli ponieść skutki swego postępowania i zapłacić odpowiednie odszkodowanie za narzucone nam ponownie ofiary.

### Więści z Austrii.

Zniżka cen w Wiedniu.

Wiedeński „Kurjer Polski“ pisze: „Pomyślny przebieg rokowań pokojowych z Rosją nie pozostaje bez wpływu na nasze stosunki gospodarcze. Pierwsze objawy już się zaznaczają, co powita dręczona wojną ludność z niezwykłą radością.

Mianowicie ukazują się pierwsze zwiastuny spadku cen najrozmaitszych artykułów, a głównie mąki, kawy, cukru, dalej płótna, a także inter i złota. Jeszcze w ubiegłym tygodniu płacono w Wiedniu za kilogram kawy 80 koron, oczywiście w pokątnym handlu.

Dziś starają się spekulanci swe zapasy kawy oddać po 20 — 25 koron za kilogram.

Również czempredzej lichwiarze żywności starają się wyzbyć innych zapasów. Cena cukru, mąki, która dochodziła do



niebawem wysokości, okazuje silny „spadek“.

Za najrozmaitsze rodzaje futer płacono do niedawna bająnskie sumy. W ostatnich dniach futer nie kupują, ponieważ powszechnie czekają dalszego obniżenia cen.

## Z ziemi polskich

### Warszawa

#### Fakultet teologiczny.

Fakultet teologiczny przy uniwersytecie warszawskim otworzony będzie prawdopodobnie z początkiem wiosny. Organizowaniem fakultetu zajmuje się ks. Szlagowski; stanowiska profesorów obejmują naukowe siły polskie, pracujące zagranicą jak prof. Rozwadowski oraz ks. Szczepański, znany orientalista, wybitny współpracownik instytutu orientального w Rzymie.

#### Na pogrzeb ś. p. Stanisława Tarnowskiego.

Z ramienia magistratu m. st. Warszawy wyjechał na pogrzeb ś. p. Stanisława hr. Tarnowskiego, członek delegacji wydziału kultury, p. Ignacy Baliński.

Delegat miasta złoży na tymże wieńcu z Warszawy oraz wygłosi mowę.

#### Kursy dla urzędników skarbowych.

Dyrektor galicyjskiego Banku Krajowego p. Michalski, zaproszony przez Radę Regencyjną do współpracy przy organizacji skarbowości polskiej już przed dwoma miesiącami opracował projekt 3-miesięcznych kursów dla przyszłych urzędników polskiego ministerstwa skarbu. Kursy będą miały charakter przeważnie praktyczny, nacisk główny położony jest na pracę metodyczną w seminarjach pomocniczych. Kandydaci będą przyjmowani wyłącznie z wykształceniem średnim. Pierwszeństwo posiadają będą ci, którzy prócz matury wykażą się kilkoletnią praktyką w instytucjach finansowo-gospodarczych. Kursy rozpoczną swą działalność od 20 stycznia r. b.

#### O prawa kobiet w samorządzie.

Na zebraniu Związku równouprawnienia kobiet polskich, członek komisji samorządowej departamentu spraw wewnętrznych, p. Zygm. Marczewski, wystąpił z interpelacją: „Czy kobiety świadome już, jakich praw mają żądać dziś, gdy jeszcze bardzo rozważyć trzeba, jakie prawa dać można mężczyznom?“

P. J. Bojanowska, przewodnicząca, odpowiedziała, że polki muszą żądać praw równych z mężczyznami, aby istotnie wspólnie nad odbudową kraju pracować mogli. A każdy kraj, stosując dobre wzory innych państw, musi jednak wytworzyć dla swoich potrzeb swoisty typ samorządu.

Wynikiem obrad było postanowienie zwrócenia się do radnego Łypacewicza o przyspieszenie rozpraw nad wnioskiem o wyborze prawa kobiet w samorządzie, a do rady miejskiej o rozważenie wniosku tejże treści Związku równouprawnienia kobiet polskich, przy załączeniu podpisów osób, które się z temi wnioskami solidaryzują.

#### Kurki narodowe.

Wydział zaop. dbając o odzież dla biednej ludności miasta, ogłosił, iż najmniej się rozdziałem między ubogą ludność materjałów, zwolnionych od rekwizycji. — Wreszcie otrzymał z Łodzi aż 5 bel towaru, zakupionego „po niskiej cenie“ 10 mk. za łokieć...

Towar przyjęto z radością, zabierano się już do uszczęśliwienia nim biedaków, gdy naraż po rozpakowaniu okazało się, że dostawca przysłał sukno koloru... amarantowego, z gatunku, używanego na podszewki do kaloszy.

Materiały te, wyrabiane były przez firmę łódzką „Wilh. Lückens“ wyłącznie na zbytu do Rosji, gdzie używano ich do najtańszych gatunków kaloszy. Lepsze podszewki kaloszowe przychodziły z zagranicy. Ponieważ w Królestwie niema fabryk kaloszy więc z chwilą zamknięcia zbytu do Rosji towar ten stracił prawie wszelką wartość.

#### Płock.

Odbyło się zebranie delegatów, powołanych przez nauczycieli szkół początkowych z powiatów: płockiego, sierpeckiego i płockiego, celem wyboru przedstawiciela ze strony nauczycielstwa do rady szkolnej okręgowej. Obecnych w sali było pięćdziesiąciu kilku delegatów. Zebranie zainicjował inspektor szkolny p. A. Grabowski przemówieniem, w którym przedstawił zakres obowiązków nauczycielstwa i inspektora i ich wzajemny stosunek. Dyskusja

# W niedzielę, dnia 13 stycznia o godz. 8-ej wieczorem w Sali Koncertowej wygłosi Ks. Czesław Oraczewski (z Warszawy) odczyt pod tyt. „Armia Odrodzenia Narodowego“

Bilety poczynając od poniedziałku, 7 stycznia, nabywać można w składzie szkła i porcelany W-go Bogusławskiego, Piotrkowska 100. Szczegóły w afiszach.

toczyła się głównie na temat ciężkiego położenia nauczycieli. Uchwalono wysłać do ministerjum prośbę zbiorową o podwyżkę pensji znaczącej, niż zaprojektowano w wysokości 20%. Wybory dały wynik następujący: do Rady miejskiej — p. Wojciechowski Wincenty z Kowalewa Skorupka, na zastępcę — Marjański Hilary z Płocka, do urzędu dyscyplinarnego — Brodecki Antoni z Żurmina, zastępcą — Hilary Załęski z Sierpeca.

#### Piotrków.

Czytamy w „Dzienniku Nar.“. Przed objęciem szkolnictwa przez władze polskie, szkoły ludowe 4-klasowe, obowiązane były wprowadzić naukę języka niemieckiego w myśl przepisów obowiązujących w Galicji. Ponieważ wprowadzenie nauki języka obcego w szkole ludowej natrafiło na opór ze strony czynników państwowych, dlatego wszystkim szkołom miejskim dano nazwę trzeczklasowych, aby w ten sposób uniknąć wprowadzenia nauki obcego języka. Obecnie, jak się dowiadujemy, z ministerjum wyznań i oświaty nadziedz okolic zawiadomieniem, że wszystkie szkoły ludowe w Piotrkowie, dotychczas 3-klasowe zostają przemianowane na cztery, względnie pięcioklasowe, zależnie od ilości lat nauki. Zarządzenie to wykonane zostało bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia.

#### Będzin.

Na skutek rozporządzenia Szefa administracji przy general-gubernatorstwie warszawskim z dnem 1-ym stycznia 1918 roku zmniejszona zostaje dziennej ilości mąki dla wszystkich mieszkańców obwodu przemysłowego powiatu łódzkiego i miasta Zawiercia, z wyjątkiem robotników kopalnianych i ich rodzin, ze 136 gramów na 120 gr.; 4 odcinki karty chlebowej pozostają bez zmiany (po 3 fanty wagi polskiej), natomiast odpada karta maczna.

## „Nie tędy droga.“

W „Kurjerze Warszawskim“ czytamy: Pewne grono obywateli z W. Ks. Poznańskiego, o pojedynczym programie politycznym i łagodnej taktyce politycznej przedsięwzięło u rządu niemieckiego to starania o zniesienie zakazu wykładu religij w języku ojczystym dla dzieci polskich w szkołach zaboru pruskiego. Poważny odłam opinii publicznej w Wielkopolsce przeciwstawił się dosadnie akcji o takim charakterze, a wyraz swój opinia ta znajduje w artykule „Wiarusa polskiego“ p. t. „Nie tędy droga“, w którym, między innymi, czytamy co następuje:

„Polska nauka religij mogła być oddzielnym celem zabiegów w czasach najgroźniejszych walki kulturalnej. Byłaby może ustepstwem, wdzięcznie przyjętym jako zadatek dalszych ulg — w roku 1914 po wybuchu wojny, ale dziś nie powinno się właściwie pisać publicznie, że jeszcze jej nie zaprowadzono, bo to nawet bolszewickich ateuszów zaniepokoić może.“

Wszak kanclerz hr. Hertling z mównicy parlamentarnej ogłosił, że przyznaje narodom prawo stanowienia o sobie, a czyż istnieje świętsze prawo narodu, jak prawo stanowienia o wychowaniu własnych dzieci?

Czy kto przypuszcza, że wśród Polaków zaboru pruskiego znalazłby się choć jeden, któryby nie żądał dla dzieci swoich czysto polskiej szkoły?

Wydziałanie z całości słusznych żądań naszych w sprawie szkolnictwa polskiej nauki religij uważamy dół za urągawisko, za robotę dla naszych przeciwników.

Zresztą i nauka religij tylko wtenczas może być skuteczna, jeżeli nauka szkolna w języku ojczystym wzbogaci zasób językowy dziecka tak, aby rozumiało wykład prawdy wiary. Przecież duchowni i świeccy przeciwnicy polskiej nauki religij właśnie w to bili, że siołnictwo polskie, z którym dziecko wstępnie do szkoły, nie wystarczy w nauce religij i dlatego nauka religij powinna odbywać się w tym języku, co wykład innych przedmiotów.

Na to zdanie piszemy się w zupełności i żądamy szkół czysto polskich dla polskich dzieci, aby umysłom ich uprzytomnić Boskie prawdy nauki Chrystusowej.

Bez szkoły polskiej niema skutecznej nauki religij dla dzieci polskich.“

## Odjazd ochotników.

W nadchodzący wtorek odjechać mają z Łodzi ochotnicy do wojska polskiego, którzy w Warszawie staną przed komisją przeglądową.

Fakt to zresztą zupełnie przeciętny, zwłaszcza w ostatnich czasach, kiedy się tyle różnych naczytało wezwań i komunikatów, odnoszących się do wstępowania w ochotnicze szeregi przyszłej armii polskiej. A jednak nie będzie on znowu tak całkiem przeciętnym, jeśli się zwróci uwagę na dwa słowa, zawarte w odnośnym wezwaniu tutejszego posterunku werbunkowego. Ma to być bowiem „nieodwołalnie ostatni“ zastęp ludzi, którzy dobrowolnie i ochotniczo zgłaszają się w te szeregi. Widocznie więc władze wojskowe z tą chwilą zamykają możliwość dalszego wpyisywania się do wojska w przewidywanym niedalekim już czasie, kiedy formować się będzie armia na podstawie przymusowej rekrutacji.

Okres kilkunastomiesięcznego werbunku do wojska polskiego zamyka się, kończy się akcja, do której przywiązywano tyle nadziei, iż wystawi ona całe korpusy ochotników, iż poruszy zakonspirowane dotychczas organizacje wojskowe.

Nadzieje te zawiodły. Zamiast na korpusy ochotnicze, zdobyła się Polska Kongresowa na parę tysięcy rekruta, w ciągu kilkunastu miesięcy wysiłków i zabiegów werbowniczych.

Na całym świecie i w każdej armii znana jest dokładnie różnica, jaka zachodzi między dwoma pojęciami: ochotnik a rekrut przymusowy.

Tembardziej wybitną i wprost rażącą jest ta różnica w naszych warunkach, gdzie zaszczytną sztafą było, jest i będzie noszenie nieśmiertelnych odznak legionisty polskiego, który bez żadnych gwarancji, bez wyczerpanych werbunków poszedł ochotczo i dobrowolnie w śmiertelny bój. Część tego splendoru spłynęła także i na tych dzisiejszych żołnierzy polskich, którzy zaciągnęli się w szeregi ochotnicze.

Łódź ze wszystkich ziem Królestwa dała ostatnio największą liczbę ochotnika.

## Włodomości bieżące.

#### — Odczyt ks. Oraczewskiego.

Dnia 13-go stycznia o godz. 8-ej wieczorem w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się odczyt ks. Czesława Oraczewskiego na temat „Armia Odrodzenia Narodowego“.

Odczyt ten w Warszawie wzbudził ogromne zainteresowanie ze względu zarówno na temat jak i na osobę prelegenta.

Ks. Czesław Szreniawa-Oraczewski to człowiek wielkiego umysłu i głębokiej wiedzy. Studjował przez dłuższy czas (przed otrzymaniem święceń kapłańskich) filozofię i psychologię, a zwłaszcza doświadczałną na wszechnicach europejskich.

Po powrocie do kraju i wyświęceniu ks. Czesław Oraczewski zyskał szybko sławę, jako filozof nowożytny, który stara się w swych dziełach i odczytach połączyć zdobycze nauki nowożytnej z teorjami chrześcijańskiej miłości bliźniego.

W imię hasła miłości Boga i ojczyzny ks. Oraczewski pracuje w kierunku zorganizowania narodu polskiego w jedną wszechorganizację, której na imię będzie: Armia odrodzenia narodowego.

Teorie swoje kapłan filozof wyłożył w szeregu książek, a więc w „Rozwoju charakteru“ i „Dwa wydania wyczerpane, trzecie w druku“ „Jak się uczyć“ (dwa wydania) „Regulaminy Polska“ oraz w drukującej się obecnie książce, mającej być syntezą filozofji ks. Oraczewskiego, „Armia Odrodzenia Narodowego“ (Nakładem M. Arcta) oraz w szeregu broszur.

Książki te, ciesząc się nadzwyczajnym powodzeniem, dowodzą, że idee ks. Oraczewskiego posiadają wielki zalety i mogą się wiele przysłużyć, potrzebującej rady ojczyźnie!

Zaznaczamy również, że ks. Oraczewski jest zaprawdę wybitnym mówcą, idee jego są wyłożone jasno i prosto, a to też zyskują sobie zastępy adeptów, trafiając jednocześnie do umysłu i serca słuchaczy.

Odczyt ten będzie dla Łodzi atrakcją duchową pierwszorzędnej wagi.

Bilety nabywać można od jutra w sklepie W-go Bogusławskiego, ul. Piotrkowska 100.

#### — Odczyt Jana Lorentowicza.

W niedzielę d. 20 stycznia o g. 8 w znakomity krytyk Jan Lorentowicz wygłosi w sali koncertowej prelekcję literacką na temat „Literatura polska podczas wojny“ albo „Legiony w literaturze polskiej“.

Bilety są już do nabycia w wypożyczalni książek Straucha — Dzielna 12.

#### — Fundusz im. W. Rapackiego.

Urządzone staraniem dyrekcji teatru Polskiego w dniu 28 z. m. przedstawienie „Pana Jowialskiego“ na rzecz funduszu imienia Wincentego Rapackiego dało czystego zysku 1,043 mk. 70 fen., które przesłano do Warszawy na ręce redaktora Konrada Oichowicza.

#### — Repertuar Teatru Polskiego.

Dziś o godz. 3 popoł. po cenach popularnych „Dwaj mały“, o godz. 7 i pół wiecz. „Urjel Akosta“.

#### — Koncert Bronisława Hubermanna.

Jutro o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się zapowiadany koncert genialnego skrzypka Bronisława Hubermanna wraz z łódzką orkiestrą Symfoniczną pod dyrekcją Bronisława Szulca.

Bilety w dzień koncertu od godz. 6-ej popoł. przy kasie Sali Koncertowej.

#### — Rita Sacchetto w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, wprost niebawem nasza oczekuje miasto nasze jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Oto wszechświatowa tancerka klasyczna Rita Sacchetto przybędzie wkrótce wraz z towarzyszącymi do Łodzi, aby dać dwa osobiste występy.

Bliższe szczegóły będą niebawem podane.

#### — O moralności robotników polskich w Niemczech.

W Niemczech od czasu wybuchu wojny znajduje się około pół miliona polskich robotników i robotnic z terenów okupowanych, w tym wielu ludzi młodych.

Scisle ich spóżyłocie wytworzyło stosunki takie, iż w interesie moralności leży związane węzłem małżeńskim wielu par. Pasterze duchowi niemieccy w swej trosce o dobro polskich robotników agitują w tym celu, jednak brak świadectw chrztu i urodzenia utrudnia ich pracę.

To też w konsystorzku arcybiskupim w Poznaniu zostało utworzone biuro pomocy, które dostarcza wskazówek.

Zadaniem duchowieństwa miejscowego jest spóżyłowanie w tej sprawie z biurem poznańskim. W pierwszym rzędzie jednak rodziny robotników polskich, siostry, bracia i rodzice winni starać się o dostarczenie koniecznych do ślubu papierów.



Żądajcie wyłącznie Lampek Wotana



## Odmrożenie

najlepiej goi  
**FRIGORIN - „MOTOR”**  
Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Z powodu Nowego Roku.

Z okazji rozpoczęcia się nowego roku, pisze m. in. „D. Warsz. Ztg.”:

„Obejrzawszy się poza siebie, stwierdzę łatwo, że nie przemnął żaden z trzech ostatnich dni nowo-rocznych bez przepowiadania: ten nowy rok pokój nam przyniesie. Trzy lata przeminęły i zawioły nas; czwarty natomiast, rozpoczynający się obecnie, zdaje się pewniejszym do spełnienia tej przepowiedni. Nie ma pewnie człowieka na ziemi, któryby nie był przekonany, że cały świat dojrzał już do pokoju. Jedni stwierdzają to z radością, inni, mianowicie spekulanci wojenni, dla których uśmiechy fortuny skończyłyby się z nastaniem pokoju, ze zgrzytaniem zębów. Nawet ci je-

dnakże widzieć i przeczuwać muszą zapewne, że fatum dziejowe zdąży obrzymić krokiem do zakończenia tej strasznej ofiary krwawej.

Każde rozpoczęcie roku jest tylko znalezieniem tego zdarzenia na kalendarzu, na którym dowolnie ten właśnie termin za nowy rok przyjęto. Mocą jedynie tego konwensu odczuwamy, że nastał nowy rok. Ale termin ten zniewala nas właśnie do obejrzenia się poza siebie.

Jest to może nie bez korzyści; korzystniejszym jednak będzie patrzenie w przyszłość, zwłaszcza jeśli równocześnie natężymy wolę naszą, starając się przejrzeć poprzez mgły, jakie zasłaniają to co ma przyjść.

Mąż, znajdujący się u steru polityki powie sobie: zmierzając będę ku tak wytkniętemu celowi i ku niemu zawiodę naród, który mnie do kierownictwa powołał. W inny sposób rokować sobie będzie przyszłość kupiec, a uczone znów inaczej.

Nie bacząc jednak na pewne warstwy jedynie społeczeństwa, zważmy raczej czego sobie ma życzyć przy tej okazji i czego się spodziewać cały zbiorowy naród niemiecki, który w latach ostatnich pełen był troską o byt codzienny, a dziś winien

sobie powiedzieć: na przyszłość będę miał znów siłę i myśl ku tym skarbowi zwróconą, których nie przeżre rdza ani mola. Przeto najbliższe czasy w przyszłości mają się zwrócić nie tylko ku politycznym i gospodarczym celom, ale mieć winniśmy na oku zadania kultury, nauki i sztuki.

Mając nadzieję, że pokój wyzwolą nas od trosk codziennych i że w warunkach normalnych ożywią się znów i uregulują lepiej codzienne stosunki życia, zatrudnień i pracy, to prócz tego każdy z nas, ożywiony nadziejami noworocznymi, spodziewać się może dni słonecznych a nawet radosnych, które natchnąć powinny otuchą i zachętą do nowych dzieł.

Tego właśnie życzy „D. W. Ztg.” narodowi niemieckiemu, pragnąc, aby znów powrócił do pełniejszego życia, jakim zawsze był napojony, a którego nie zaznali ci, którzy za jedyny cel życia uważają zewnętrzną i powierzchowność.

Tem właśnie, mówi „D. W. Ztg.”, odróżnia się Niemiec od zimno kalkującego Anglika i ambitnego Francuza. Dla nich — mówi — wszystkim jest korzyść zewnętrzna, złoto i błyszczenie; dla Niemca zaś wystarcza zadowolenie wewnętrzne i radość idealna. Ten właśnie przymiot niemiecki jest — twierdzi dalej „D. W. Ztg.”

— przedmiotem zazdrości dla obcych, a zarazem powodem ich nienawiści, ku wielkim bowiem czynom zawiodł Niemców ich idealizm, którego tamci nigdy posiąść nie umieją.

Koniecznym jest — mówi dalej wymieniony organ, aby Niemców ciągle uświadamiać i utwierdzać w zrozumieniu tego, co stanowi ich siłę. A siła ta nie leży w naśladowaniu i wzorowaniu swej działalności wedle wzorów obcych, co by mogło doprowadzić do zatracenia samodzielności niemieckiej i do tego, jakoby jedynym celem dla Niemców, występujących do spółubiegania się z całym światem, była chęć i pragnienie błyszczenia i z bogactwami. A jeśli Niemcy pragną i dla siebie pomnożenia dóbr ziemskich, to nie dla nich samych i dla zadowolenia z ich posiadania, ale dla tego, że tym sposobem zyskuje się możliwość używania i poświęcenia życia ku wyższemu celom.

„I dla tego — kończy „D. W. Ztg.” — życzymy sobie pokoju, który ma ukrzepić nasze domostwo, stać na straży naszych obyczajów i naszych właściwości jako pierwszego narodu kulturalnego na ziemi. Taki pokój niech przyniesie nam rok 1918-ty. Takim jest życzenie i chęć nasza”.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.  
Dyrekcja Koncertowa Alfreda Straucha.

Sala Koncertowa, Dzielna № 18.

Poniedziałek, dnia 7 stycznia 1918 r. o g. 8 wiecz.

IX (abonamentowy)

KONCERT SYMFONICZNY

pod dykcją Bronisława Szulca.

Solista

**BRONISŁAW HUBERMAN**

W programie: I. Brahms, Bach Liszt, Beethoven.

## Kawiarnia i Restauracja „Savoy”

Z dniem dzisiejszym objąłem kierownictwo Kawiarni i Restauracji „SAVOY”.

Mając nadzieję, że Szan. Publiczność raczy w równej mierze, jak dotychczas zaszczycać mnie swoim poparciem, względami

pozostaję z wysokim szacunkiem

**Oswald Rohne.**

## Proszę przyjść zobaczyć i ocenić Nowy program w Teatrze „COLOSSEUM”

Zachodnia 53.

Dyr. Th. Junod.

## ZAJĄCE

Marek 12.—sztuka.

## DRÓB

Mk. 2.75 funt.

POLECA

**Handel win A. TRAUTWEIN**

Piotrkowska 73.

## Nie kupujcie resztek

póki się nie przekonacie, że najtaniej i najpiękniejsze towary nabyć można tylko przy ulicy

Dzielnej 34 m. 4

poprz. oficyna i piętro,

jak: na bluzki i suknie damskie i męskie kostiumy oraz szewcowskie, karty, bostony, drap, różne barchany i oajgi i inne modne towary! Ceny stałe.

## Szkoła techniczna

w Łodzi, Pańska 9.

Czynne są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Warunki przyjęcia udziela kancelaria codziennie od 3—5. Zapis nowych kandydatów i kandydatek przyjmuje kancelaria.

## Na rok 1918

polecam jedwabie w wielkim wyborze, po cenach przystępnych, jak również watolinę i wstążki po cenach fabryczn.

**Bruno Rosenberg,**  
Łódź, Piotrkowska 103.

## Władysław Kruk

Przejazd 51.

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres elektrotechniki, instalacje światła, oraz wszelkie reperacje.

## Chłopcy

do pracy mogą się zaraz zgłaszać.

Zawadzka № 41.

ADWOKAT

**A. Zieliński**

miejska obecnie  
Wólczajska № 21.

## Kto chce odzwyczaić się

od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gutzmana, Pierwsza ochotczańska leżnica, Sienkiewicza 83, parter od 10—6

## Korespondent rosyjskiej narodowości

umiejący prowadzić niemiecką korespondencję techniczną w języku rosyjskim i polskim, jest poszukiwany przez pierwszorzędną niemiecką fabrykę maszyn.

Reflektanci, którzy oprócz powyżej wymienionych, znają jeszcze inne języki i piszą na maszynie, mają pierwszeństwo. Wyczerpujące oferty z warunkami płacy, cenusem wykształceniem i fotografią uprasza się kierować pod R. A. 1544 do „Ala” — Allgemeines Anzeigen G. m. b. H.

Berlin W. 9. Budapeststr. 6.

## Ogłoszenie.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w środę i czwartek d. 9 i 10 stycznia 1918 roku o g. 6 po poł. w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej № 19.

PORZĄDEK DZIENNY:

Trzecie czytanie budżetu.

Łódź, dnia 3 stycznia 1918 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej T. Sulowski.

## Resztki manufakturalne

25 proc. taniej.

**Cegielniana 43.**

Resztki na BLUZKI od mk. 10 do 80, na SUKNIE od mk. 25 do 60, towary na męskie i damskie KOSTJUMY i na PALTA, bawełniane towary oraz balowe, żalobne i na fartuchy. Różna TRYKOTOWA białozna i obniska.

**Cegielniana 43,** w podwórzu, czwartki dom od Piotrkowskiej. Uwaga. Stałe ceny.

Specjalista

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne,  
zewnętrzne i włosów

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej  
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,  
Panie od 5—6.

## Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów g—1 i od 6—8. // Panie od godz. 5—8 w.

## Lekcje gry fortepianowej

metodą ułatwioną

udziela doświadczona nauczycielka

zostać można od 2 i pół do 4 i pół.

**Szkoła 17 m. 8, II piętro**

## Torf łęczycki

do sprzedania

— hurtowo i detalicznie —

Targowa 55.

## Ogłoszenia drobne.

**Futro** męskie do sprzedania. Benefykt 20 m. 11.

**Kupuje** różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne nawet i polamane. Łódź, Piotrkowska № 9, lewa oficyna, II piętro, Michał Kon. Urzędowo dozwolone. 8527 patent № A. 2690820.

**Kupuje** stare używane filmy kinematograficzne (szmelc). Piotrkowska 82, „Merkur”.

**Meble** różne z 3-ch pokoi sprzedam oraz kasę ogniową. Piotrkowska 189—9.

**Osoba** młoda, znająca się na gospodarstwie domowym, kuchań i szyciu, poszukuje miejsca gospościny u samotnego starszego pana. Wymagania skromne. Oferty w A. m. G. Ł. pod „R. Z.”

**Umeblowany pokój** z oddzielnym wejściem poszukiwany przy ul. Włodzkiej, Sienkiewicza, Piotrkowskiej lub innej, w południowej części miasta. Oferty pod „13 X” w adm. „Gaz. Ł.”

## Zagubione dokumenty.

**A**нна Włodarczyk zgubiła paszport, wydany z gminy Zeromka.

**E**dward Biner zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną z 40-go uczątku R. Ch. i M. na imię Jakóba Prokopa, Krucza 14.

Zgubiona książeczka legitymacyjna № 3185, wraz kartkami na 6 osób, wydana na imię Andrzeja Lasoń, Zarzevska 28.